GDINSKÔ KLËKA

PISMO GDYŃSKIEGO ODDZIAŁU ZRZESZENIA KASZUBSKO - POMORSKIEGO • KWARTAŁ I (55) 2010

ISSN 1506-7327

90-ta rocznica zaślubin Polski z morzem

Obraz Wojciecha Kossaka „Zaślubiny Polski z Bałtykiem"
fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Puckej

Morze... złocisty piasek pod stopami... i szum fal szepczących nieustannie „më jesmë, wiémë, pamiãtómë". Był zimowy, mglisty poranek 10 lutego 1920r. Na stację kolejową w Pucku wjechał pociąg ze znamienitymi gośćmi; byli nimi: dowódca frontu pomorskiego generał Józef Haller wraz ze specjalnym oddziałem wojsk, w galowych mundurach na koniach, minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski oraz członkowie nowej administracji Województwa Pomorskiego.

Z pewnością młodsi Czytelnicy naszego Kwartalnika zadać mogą pytanie: Co skłoniło jednego z najlepszych dowódców i strategów do odwiedzenia Pucka w ten wietrzny dzień?

Odpowiedź jest wypadkową wielu wydarzeń, m.in. realizacją jednego z punktów traktatu wersalskiego, na mocy którego przyznano Polsce, po wiekach nieobecności nad Bałtykiem, 147-kilometrowy pas wybrzeża. Kilka miesięcy wcześniej, w październiku 1919 roku dowództwo frontu pomorskiego powierzono Józefowi Hallerowi, którego zadaniem - wynikającym z postanowień wcześniej przywołanego traktatu- było przejęcie ziem pomorskich w sposób pokojowy i planowy od wycofujących się wojsk niemieckich. Oczywiście nie odbyło się bez incydentów. Kilkakrotnie podejmowano próby stawiania zbrojnego oporu, miały także liczne akty sabotażu, ale Pomorze odzyskano.

Wybrano Puck także ze względów propagandowo - historycznych. Pas odzyskanego wybrzeża zaczynał się pomiędzy Sopotem a Orłowem, kończył zaś w Wierzchucinie. Jedynym portem wojennym na odzyskanym terenie był Puck, uważany przez Kaszubów za stolicę

Drodżim Czëtińcóm „Gdinsczi Klëczi" wszëtczégò nôlepszégò z leżnotë Jastrów: farwnëch jajków, wiôldżégò dëgùsa, miłotë Jezësa ë blisczich

Redakcjô

Dëgùsë

Dëgùsë! Hej dëgùsë!
Biada, chto jesz w łóżkù je!
Bò jak kôże stôrô zwëcz,
Chôdómë dzys z chëczë w chëcz
Z wietewkama najich brzózk
Pòwënëkac spiochów z łóżk.
Ùczimë jich reno wstac
Nie dac chòwie długò żdac:
- Cobë kruszka dojiła,
Cała beczkã mléczka da.
- Cobë bùczka wôżëła,
Kòżdô trzë cetnarë mia.
- Cobë kluka klukała,
Całą kòpã wësedza.
- Cobë czipka kôrkała,
Co dzéń pò dwa jôjka mia,
Żebë bëło z czegò dac
Tim, co chòdzą dëgòwac.

Aleksander Labuda

potwierdzały się wielowiekowe tradycje przynależności tych ziem do Polski.

W dniu 9 lutego 1920r., podczas pobytu w Gdańsku, w imieniu gdańskiej Polonii, Stanisław Łaszewski wręczył generałowi Hallerowi dwa platynowe pierścienie zaślubinowe jako „symbol jedności Macierzy z morzem i powrotu Polski nad Bałtyk". Pierścienie sfinansowały m.in. rodziny Leszczyńskich i Raciniewskich - polskich gdańszczan.

Jak wyglądał akt zaślubin Polski z morzem? Z pewnością był wyjątkowy; wywoływał wzruszenie i łzy szczęścia u zgromadzonych osób, ale i radość, że wreszcie Polska ma swoje okno na świat.

Sam Haller w swoich pamiętnikach wydanych w Londynie w 1960r. tak wspomina ten dzień: *„pogoda była fatalna, po mrozach nastąpiła odwilż, na dodatek zaczął padać deszcz i wiać silny wiatr. Zamarznięta na metr Zatoka pokryła się wodą. To, co z takim pietyzmem przygotowywałem z moimi żołnierzami, mogło stać się farsą. Dlatego natychmiast wydałem rozkaz – zsiąść z koni! Zaś sam doszedłem z pierścieniem do przygotowanego przez ludność Kaszubską przerębla i ze słowami: „Zaślubiam Cię na wiek wieków dla Rzeczpospolitej" – rzuciłem go w wody Bałtyku. Za pierścieniem pobiegło kilku młodych Kaszubów, ale go nie złapali, zaś na moje zapytanie: - czemu żeście go nie schwycili? – odpowiedzieli proroczo – odnajdziemy go w Szczecinie".*

Główny punkt uroczystości 10 lutego 1920r. stanowiła dziękczynna Msza Święta, którą celebrował dziekan polowy ks. Antoni Rydlewski, zaś kazanie wygłosił ulubiony przez Kaszubów ksiądz Józef Wrycza.

fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi Puckiej

W trakcie Mszy Św. poświęcona została polska bandera, która została wciągnięta na maszt na znak przynależności Pomorza do Polski i objęcia przez Polską Marynarkę Wojenną straży na Bałtyku. W tym czasie oddano 21 salw armatnich, zaś marynarze, którzy wciągnęli flagę na maszt (por. marynarki Eugeniusz Płaski oraz st. marynarz Florian Napierała) przez lata wspominali ten moment. W imieniu Kaszubów, szyper Jakub Myślisz, przekazał straż w ręce polskiego marynarza.

Na pamiątkę tych dziejowych wydarzeń wbito w wydmę okolicznościowy słup z orłem jagiellońskim. Wykonany też został specjalny dyplom przez artystę - malarza Henryka Uziembło. Repliki tego dokumentu można oglądać w Muzeum we Władysławowie (Muzeum gen. Hallera) oraz w Muzeum Ziemi Puckiej.

W dniach zaślubin Polski z morzem co roku na ziemi puckiej (i w wielu innych miastach Pomorza) odbywają się uroczystości związane z omawianymi wydarzeniami.

W tym roku, z okazji 90 rocznicy zaślubin Polski z morzem w puckiej farze odbyła się Msza Święta, którą celebrował metropolita gdański arcybiskup Sławoj Leszek Głódź. Mówił o sytuacji polskich stoczni, podkreślał rolę przemysłu stoczniowego. Powiedział: „Rzeczpospolita obiecała morzu swoją miłość i wierność. I dziś możemy powiedzieć, że egzamin został zdany, bowiem ostatnimi skrawkami Niepodległej były polskie okręty na różnych morzach i oceanach".

Warto, przy różnych okazjach, przypominać młodemu społeczeństwu – ku pamięci – że 147–kilometrowy pas przy Bałtyku to nasze okno na świat, możliwość kontaktów z innymi, a także nasze dziedzictwo kulturowe, narodowe i historyczne.

Wdzięczni mieszkańcy ziemi puckiej ufundowali pomnik bohaterskiemu generałowi.

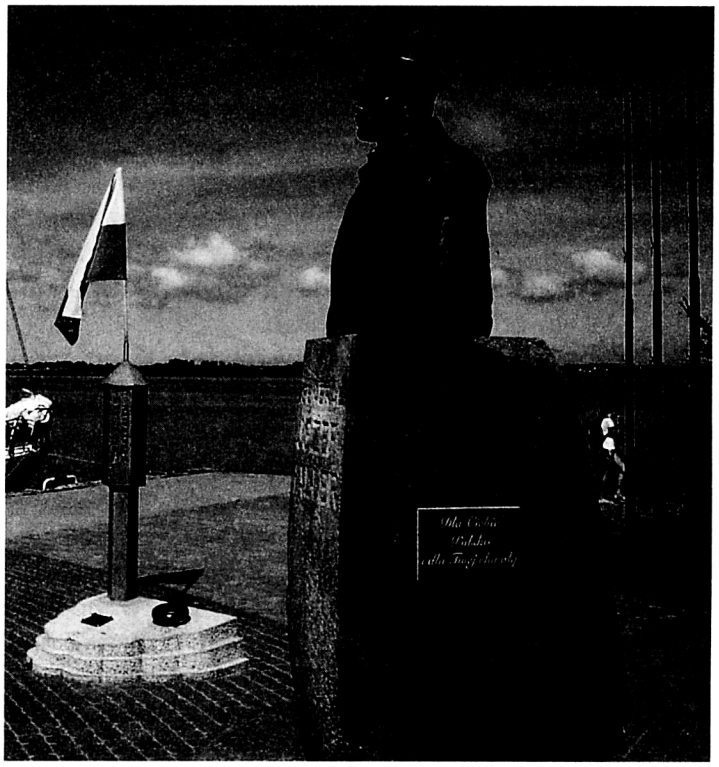

fot. ze zbiorów prywatnych

Judyta Śliwińska

ks. Wrycza jest bohaterem wielu powiastek i anegdot. W ciężkich dla Kaszubów czasach stanowił ostoję polskości i wiary w opatrzność Bożą oraz lepsze jutro. Przykładem przemyślnego postępowania ks. Wryczy i walki o polskość jest jedna z najstarszych anegdot, pochodząca z lat 1916-1917. Dotyczyła ogłoszenia przez rząd niemiecki apelu o wpłaty na pożyczkę wojenną. Po parafiach została rozesłana informacja na ten temat z przykazaniem, aby została odczytana podczas Mszy Św. Takie polecenie otrzymał także ks. Wrycza. Wg Józefa Milewskiego, w takich słowach zwrócił się do wiernych: „Rząd pruski rozpisał pożyczkę wojenną. Jak jej nie podpiszecie, kajzer Wilhelm II nie wygra wojny i będzie ją musiał prędko zakończyć". Jaki był efekt tak skierowanego apelu? Wiadomo. Żaden mieszkaniec Jastarni nie podpisał pożyczki.

Kazimierz Małkowski laureatem Medalu Kwiatkowskiego

W dniu tegorocznego Święta Gdyni- 10 lutego- Rada Miasta Gdyni wyróżniła medalami im. Eugeniusza Kwiatkowskiego „Za wybitne zasługi dla Gdyni"[1] trzy osoby. Wśród nich jest Kazimierz Małkowski, odznaczony za całokształt swej działalności i za uzyskane osiągnięcia. W Gdyni znany jest przede wszystkim jako historyk i populator jej dziejów oraz ten, który przyczynia się do ocalenia od zapomnienia wielu faktów z dawnych lat.

fot. ze zbiorów własnych Laureata

Kazimierz Małkowski z wykształcenia jest inżynierem rybactwa, ichtiologiem, magistrem ekonomii w zakresie organizacji i zarządzania, przewodnikiem turystycznym, a z zamiłowania historykiem Gdyni, Pomorza i Regionu Kaszubskiego, a także pisarzem i publicystą.

Urodził się w Gdyni w 1933 r. jego rodzice przybyli tu w 1927 r. - ojciec z Kociewia, a matka z poznańskiego. Członkowie jego rodziny ze strony matki - Smierzchalscy kultywowali patriotyczne tradycje: byli m. in. powstańcami wielkopolskimi, a w czasie drugiej wojny światowej działali w gdyńskim ruchu oporu w szeregach tajnego Hufca Harcerzy.

W czasie okupacji niemieckiej wujowie Smierzchalscy wciągnęli małoletniego Kazimierza do działalności konspiracyjnej, gdzie pod pseudonimem „Pawie Oko" pełnił nie wiedząc o tym rolę łącznika. Po wojnie uczęszczał do Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Gdyni (obecnie II LO im. Adama Mickiewicza). Tam wstąpił do 4 Gdyńskiej Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chrobrego, zwanej ze względu na noszone przez jej członków czarne chusty „Czarną Czwórką". Będąc z nim w tej samej klasie pamiętam, że wyróżniał się w przedmiotach humanistycznych i przyrodniczych oraz wypracowaniami z języka polskiego. Ta dobra szkoła i harcerstwo niewątpliwie ukształtowały jego charakter, zainteresowania, ambicje i wartości życiowe. W późniejszym swoim życiu będzie propagował i stosował harcerską ideę krajoznawstwa i turystyki.

Maturę zdał w 1952 r. Studia odbył na Wydziale Rybackim ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie (obecnie Uniwersytet Warmińsko - Mazurski), następnie pracując zawodowo studiował na Wydziale Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Szczecinie (obecnie Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny) i andragogikę (oświata dla dorosłych) na Studium Podyplomowym Uniwersytetu Warszawskiego. Poza tym ukończył kursy przewodników turystycznych PTTK, które dały mu uprawnienia do oprowadzania wycieczek (także w języku niemieckim) po Trójmieście, Pomorzu i na terenie Kaszub. Odtąd zaczęła się jego rola przewodnicka trwająca już niemal pół wieku.

Po studiach olsztyńskich, jako specjalista w zakresie rybactwa i jakości surowca rybnego, rozpoczął pracę zawodową w spółdzielni rybołówstwa morskiego „Jedność Rybacka" w Gdyni na stanowisku naczelnika Wydziału Połowów i Przetwórstwa (1956- 1962). Później zatrudniony był kolejno: w Państwowej Inspekcji Handlowej we Władysławowie jako rzeczoznawca ryb i przetworów rybnych (1962 - 1974), w Zarządzie Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Gdańsku na stanowisku kierownika biura (1974- 1979) oraz w Inspektoracie Wojewódzkim Państwowej Inspekcji Handlowej w Gdańsku, gdzie powierzono mu funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Organizacyjno - Prawnego (1979 - 1985). Następnie był na rencie chorobowej (1986 - 1993). W roku 1993 przeszedł na emeryturę. Jako emeryt, przez pięć lat wykładał Metodykę Obsługi Ruchu Turystycznego w Wyższej Szkole Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku (1999- 2003). Obecnie zajmuje się zawodowo przewodnictwem turystycznym.

Pracując zawodowo K. Małkowski prowadził równocześnie różnorodną działalność społeczną. Przed przeszło 40 laty, wraz z inż. arch. Jerzym Heidrichem i Sylwestrem Ostrowickim, założył przy ówcześnie istniejącym Klubie Morskim „Koło Starych Gdynian" (obecnie wchodzi ono w skład Towarzystwa Miłośników Gdyni), w którym aktywnie działa do dziś, by „ocalić od zapomnienia wszystko to, co gdyńskie". Od 2009r. jest prezesem tego Koła. W tym czasie, jako sportowiec i instruktor ratownictwa wodnego był współzałożycielem służby ratownictwa wodnego w województwie gdańskim. Uczestniczył w zorganizowaniu gdańskiego WOPR. Wyszkolił ponad tysiąc ratowników wodnych. Ponadto zorganizował przy Oddziale Morskim PTTK w Gdyni pierwszy kurs przewodników turystycznych (1964), a rok później założył Koło Przewodników Turystycznych, któremu prezesował 17 lat. Już 40 lat bierze udział w szkoleniu kadr przewodnickich dla Trójmiasta i Pomorza. Obecnie jest wojewódzkim egzaminatorem kandydatów na przewodników. Współpracuje też Gdyńskim Oddziałem Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego.

Ważny nadal w życiu Kazimierza Małkowskiego jest wątek harcerski. Stąd jego zainteresowania gdyńskim harcerstwem, a także wspomnianą już drużyną „Czarną Czwórką".

Od pierwszego spotkania byłych członków tej drużyny w 1972r. uczestniczył we wszystkich jej później-

1 Medal im. Eugeniusza Kwiatkowskiego „Za zasługi dla Gdyni" ustanowiony został przez Radę Miasta w dniu 30 czerwca 1993 r. nadawany jest przez Radę Miasta jako szczególne wyróżnienie osobom fizycznym i prawnym- w liczbie do trzech medali rocznie- za wybitne zasługi dla rozwoju miasta i portu oraz za ich promowanie. Nadawanie medalu odbywa się raz do roku na uroczystej sesji Rady Miasta w dniu Święta Gdyni. Dotąd przyznano 42 medale (łącznie z ostatnimi nadaniami).

szych „zbiórkach". W 1992r. przy jego współudziale powołano nieformalny „Krąg byłych harcerzy Czarnej Czwórki", który pod jego przewodnictwem działał do 1995r. Gdy w 2002r. zorganizowano „Stowarzyszenie Czarna Czwórka" zrzeszające wszystkie generacje „czarnoczwórkowców", Małkowski został jego członkiem i działaczem.

Największą pasją Kazimierza Małkowskiego jest Gdynia - jej przeszłość i teraźniejszość, tj. dociekanie jej dziejów i popularyzacja wiedzy o tym mieście. Zdobytą wiedzę upublicznia w swoich książkach, artykułach i prelekcjach. Jest m.in. autorem dwóch wydań „Przewodnika po Trójmieście" (wspólnie ze Stanisławem Pogdórczykiem), „Przewodników po Gdyni", trzech rozdziałów dwóch wydań „Gdyńskiej Drużyny Harcerzy im. Bolesława Chrobrego" (pod redakcją Marka Twardowskiego), „Dziejów Szpitala na Kępie Redłowskiej" (wspólnie z Andrzejem Kolejewskim), dwóch wydań „Bedekera Gdyńskiego", „Dziejów sądownictwa gdyńskiego", „60 lat Zrzeszenia Rybaków Morskich" (wspólnie ze Stefanem Richertem), współautorem rozdziału „Gdyńskie rody kaszubskie" w książce „Gdyńscy Kaszubi" (pod redakcją Jana Mordawskiego). Jest także autorem wielu artykułów, doniesień i biogramów wybitnych obywateli, w tym także Kaszubów, drukowanych w poszczególnych numerach „Rocznika Gdyńskiego" wydawanego przez TMG, dwóch artykułów w „Zeszytach Gdyńskich" wydawanych przez gdyńską Wyższą Szkołę Komunikacji Społecznej, licznych haseł w obu tomach „Encyklopedii Gdyni", treści turystycznych w kilku wydaniach planów miasta Gdyni. Poza tym, od 40 lat wygłasza odczyty na temat Gdyni - dziejów miasta i portu, mieszkańców i rodów, a także Kaszub i całego Pomorza- najpierw w ramach programu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, później na zamówienie szkół, bibliotek, stowarzyszeń i innych instytucji.

Za swoją szeroką działalność Kazimierz Małkowski został uhonorowany m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem za zasługi dla WOPR, Odznaką za zasługi dla turystyki, nagrodą australijskiej Niezależnej Fundacji Popierania Kultury Polskiej im. Jerzego Bonieckiego Polcul Foundation, Honorowym Członkowstwem Teutsch - Polnische gesellschaft oraz Honorowym Członkowstwem Ostsee Akademie w Lubece. W latach 70- tych Główna Kwatera ZHP przyznała mu harcerski stopień „Harcerza Rzeczypospolitej" za konspiracyjną działalność w gdyńskim Tajnym Hufcu Harcerzy. W 2005 r., za zasługi dla harcerstwa wyróżniony został godnością Honorowego Członka Stowarzyszenia Czarna Czwórka.

Źródła informacji o K. Małkowskim wykorzystane w niniejszym opracowaniu:

- laudacja opracowana przez Ryszarda Toczka wygłoszona przez Stanisława Szwabskiego przy wręczeniu medalu Kazimierzowi Małkowskiemu
- hasło „Małkowski Kazimierz" w Encyklopedii Gdyni (wyd. 2006)
- wspomnienie K. Małkowskiego „Byłem łącznikiem Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni" przeznaczone do przygotowanej przez Stowarzyszenie Czarna Czwórka książki pod roboczym tytułem „Wspomnienia gdyńskich harcerek i harcerzy, 1928 - 2011"
- informacje własne autora, bliskiego wieloletniego znajomego Laureata medalu.

Eugeniusz Stanek

Obchody dziesiątej rocznicy śmierci ks. prałata Hilarego Jastaka

Uroczystość związana z okrągłą rocznicą śmierci ks. prałata Hilarego Jastaka, zgromadziła w Kościele NSPJ w Gdyni jego dawnych parafian, współpracowników, sympatyków oraz ludzi, którzy go cenili i szanowali. Mimo mroźnej styczniowej niedzieli świątynia wypełniona była po brzegi. Spotkanie rozpoczęło się prezentacją wystawy poświęconej ks. Jastakowi. Składała się ona z kilkunastu plansz ukazujących zdjęcia z różnych okresów życia tego czcigodnego kapłana. Najwięcej zdjęć dotyczyło okresu intensywnej działalności solidarnościowej. Były też fotografie upamiętniające budowę kościoła NSPJ oraz jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa. Jedna z plansz dotyczyła kaszubskich korzeni ks. prałata, prezentowała go jako „Króla Kaszubów". Autorem wystawy było Muzeum Miasta Gdyni, które do jej wykonania posłużyło się zbiorami własnymi, a także materiałami wypożyczonymi z Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", Archiwum Państwowego w Gdańsku oraz od osób prywatnych.

Bardzo ważnym i przejmującym momentem tej uroczystości były wspomnienia o ks. prałacie, które w sposób niezwykle ciepły i serdeczny poprowadził Krzysztof Wójcicki, autor książki - wywiadu z ks. Jastakiem. Wśród osób wspominających zmarłego kapłana znaleźli się kolejno: ze środowiska kaszubskiego Teresa Hoppe, ze środowiska akademickiego „na górce" Ewa Kowalewska, ze środowiska solidarnościowego Błażej Wyszkowski, Dariusz Adamski, Janusz Śniadek. W każdej z wypowiedzi wyłaniała się niezwykłość postaci ks. Jastaka, jego determinacja w realizacji słusznych, choć często ryzykownych i brzemiennych w skutki zadań. Za jego upartość w dążeniu do celu oraz odwagę w pokonywaniu trudności zwykliśmy go określać niezłomnym kapłanem Gdyni.

Kolejnym punktem uroczystości rocznicowych była Msza Św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. prałata Henryka Lwa Kiedrowskiego, obecnego proboszcza tej parafii.

Uczestniczyło w niej kilkanaście pocztów sztandarowych z Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność", z gdyńskich szkół, m.in. Zespołu Szkół nr 11 na Pogórzu oraz z gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Podczas Mszy Św. wystąpił chór Akademii Medycznej w Gdańsku, który również zaprezentował się w pięknym koncercie kolęd.

Uroczystości zakończyły się przy grobie ks. Hilarego Jastaka. Modlitwę w tym miejscu poprowadził ks. pro-

boszcz, ulubione pieśni zmarłego zaśpiewał, zawsze wierny swemu założycielowi, zespół „Kaszubianki". Wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdyni, Jerzy Miotke podziękował wszystkim za udział w spotkaniu, po czym mogiłę pokryły liczne wiązanki kwiatów oraz zapalone znicze.

Organizatorami uroczystości byli: Muzeum Miasta Gdyni, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Gdańsku, parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie oraz Archiwum Solidarności Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność. Patronatem objął ją Prezydent Gdyni oraz Urząd Miejski w Kościerzynie.

Zupełnie w innym klimacie odbyło się 20 stycznia spotkanie w Ośrodku Kultury Kaszubsko - Pomorskiej, również poświęcone ks. Jastakowi. Spotkało się tam mniejsze grono osób bardziej zaprzyjaźnionych z ks. prałatem. Wspomnienia w tym miejscu, pozbawione patosu, były raczej relacjonowaniem wspólnie spędzonych chwil, czy też przekazem Jastakowych dewiz życiowych. Aurelia Polańska wspominała o sposobach, jakimi się posługiwał ks. Jastak, kiedy napiętnowały go władze komunistyczne, jak informował wiernych o prawach, które gwarantuje im konstytucja, mówiła też o bohaterstwie Księdza w okresie narodzin „Solidarności" oraz o radach, jakie otrzymała, gdy groziło jej internowanie w czasie stanu wojennego. Teresa Hoppe cytowała fragmenty kazania ks. Jastaka, wygłoszonego podczas obchodów 25 rocznicy śmierci Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz mówiła o fundacji pomocy stypendialnej dla młodzieży, której ks. Hilary Jastak był protektorem. Henryk Ganowiak wspominał wspólny wyjazd autokarowy do Piekar Śląskich oraz serdeczne więzy ks. prałata z jego rodziną. Andrzej Busler przedstawił świadectwo o tym, jak lektura książki o ks. Jastaku pomogła mu w obronie pracy magisterskiej. Po tych planowych wystąpieniach, głos spontanicznie zabierali uczestnicy spotkania. Najdłużej przemawiał serdeczny przyjaciel Ks. Jastaka, kmdr Adam Budzisz, który opowiadał o różnych humorystycznych sytuacjach, natomiast wypowiedź Ewy Otremby pobudziła do refleksji nad tym, jak mało robimy dla zachowania pamięci o ks. Jastaku. Nieznane momenty z działalności solidarnościowej ks. Prałata przypomniał Jerzy Miotke, który również w bardzo subtelny sposób całe spotkanie moderował.

Ten niezwykły wieczór zakończył się bardzo późno i - jak u ks. Jastaka- przy kawie i słodyczach. Organizatorami spotkania byli: Miejska Biblioteka Publiczna i Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

Teresa Hoppe

Wspomnienie o Ks. Prałacie Hilarym Jastaku

Fragment wspomnienia wygłoszonego w dniu 17.01.2010 r. podczas obchodów dziesiątej rocznicy śmierci ks. Prałata Hilarego Jastaka w Kościele p.w. NSPJ w Gdyni przez Prezesa Gdyńskiego Oddziału ZK- P

Moje pierwsze, bardziej osobiste spotkanie z ks. Hilarym Jastakiem miało miejsce w najstarszym gdyńskim Kościele w Oksywiu 23 czerwca 1994r. W tym dniu Gdyński Oddział Zrzeszenia Kaszubsko- Pomorskiego wręczał ks. prałatowi medal „Srebrna Tabakiera Abrahama". Ten medal jest przyznawany raz w roku osobom lub instytucjom za wybitne zasługi dla Kaszub i Pomorza. Ks. Jastak otrzymał medal z numerem jeden, co świadczy o tym, że Kapituła Medalu doceniła zasługi ks. prałata i pospieszyła z wyróżnieniem tak szybko, jak tylko było to możliwe. Ze względu na wyjątkowość obdarowywanej Osoby medal wręczono w kościele.

Ks. prałat był w tym dniu ubrany w sutannę koloru biskupiego i piękną białą komżę. Prezentował się podczas tej uroczystości naprawdę dostojnie.

Po wręczeniu medalu Laureat otrzymał bardzo dużo kwiatów i gratulacji, między innymi od śp. Franciszki Cegielskiej, która wręczała mu je osobiście.

Jak wielkie znaczenie dla ks. Jastaka miał ten medal, miałam okazję przekonać się kilka lat później. Podczas któregoś ze spotkań w parafii podzielił się ze mną swoim, jak sam określił, wielkim zmartwieniem. Był bardzo rozżalony, że ten właśnie Abrahamowy medal zaginął, mimo, że był zdeponowany, jak należało przypuszczać, w bezpiecznym miejscu. Poprosił wówczas, żeby utworzyć jego replikę i mu ją dostarczyć.

Oczywiście życzenie prałata zostało spełnione.
Kolejne ważne wydarzenie, które wspólnie z ks. Jastakiem przeżywaliśmy, dotyczyło wręczenia tytułu Honorowy Członek Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego.

Ks. prałat dr Hilary Jastak i Brunon Synak

fot. ze zbiorów prywatnych

Tytuł ten został przyznany przez Walny Zjazd Delegatów w 1998 r. w Gdańsku na wniosek Oddziałów z Gdyni i Wejherowa. Wręczenie miało miejsce 14 stycznia 1999 r. w dniu imienin ks. prałata. W przeddzień tej uroczystości ks. Jastak przyprowadził nas, tzn. organizatorów, po wieczornej Mszy Św. do Kościoła i omawiał kolejno każdy moment tego wydarzenia. Była to bardzo ważna lekcja, podczas której nauczyłam się staranności w organizowaniu każdej imprezy. Samo wręczenie miało charakter bardzo uroczysty, dokonał go prof. Brunon Synak w asyście prezesa z Gdyni. Natomiast gratulacje

składali przedstawiciele różnych środowisk, gdyńskich, pomorskich, w tym również wojewody gdańskiego. Uroczystość odbyła się w Kościele NSPJ, a zakończyła wspólnym poczęstunkiem na plebanii.

Trzecie, ważne wydarzenie, o którym chciałabym wspomnieć, dotyczyło przyznania ks. prałatowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Kościerzyny.

Na uroczystość wręczenia ksiądz pojechał dzień wcześniej, natomiast bardzo mu zależało, żeby przybyła jak najliczniejsza delegacja z Gdyni. W tym celu wynajął autokar, który był zapełniony po brzegi. Ks. prałat oprócz honorowego obywatelstwa otrzymał w darze pięknie rzeźbiony gdański fotel. Podczas uroczystości wręczania siedział na podwyższeniu właśnie na tym fotelu. Po oficjalnych wystąpieniach liczne delegacje ustawiły się w długą kolejkę do składania gratulacji i wręczania kwiatów.

Był to dowód na to, jak wielką estymą był ks. Hilary Jastak obdarowywany i jak szeroko znaną był postacią. Sam bohater dnia mówił: - Czuję się dzisiaj świetnie. Każdego dnia do tej godziny musiałem już wziąć kilka sorbonitów, a dzisiaj nie wziąłem żadnego i nic mnie nie boli. Delegatom z Gdyni polecił koniecznie odwiedzić Kościół p.w. Św. Trójcy, gdzie znajduje się obraz Matki Bożej Kościerskiej Królowej Rodzin. Tam zresztą została odprawiona Msza Św. poprzedzająca uroczystą sesję Rady Miasta Kościerzyny.

Oprócz tych szczególnych wydarzeń warto także wspomnieć o współpracy bieżącej Zrzeszenia z ks. prałatem i o konkretnej pomocy jakiej od niego doznaliśmy.

Ta konkretna pomoc dotyczyła dwóch spraw: budowy Pomnika Antoniego Abrahama oraz szerzenia kultu Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika.

Kiedy z wielkim trudem zbieraliśmy pieniądze na budowę pomnika, ks. prałat poradził nam, żeby zwrócić się o wsparcie do Społecznego Komitetu Budowy Pomników Ofiar Grudnia 1970. Komitet ten zakończył swoje zadanie i posiadał jeszcze środki na swoim koncie. Poprosił wówczas, żeby napisać prośbę osobno do każdego członka tego Komitetu i przyjść z tymi pismami do niego. Kiedy zrobiłam, jak mi ksiądz polecił, wówczas ze zdumieniem zobaczyłam, że on sam - Honorowy Członek tego Komitetu - na każdym piśmie własnoręcznie wypisuje poparcie dla tego projektu (pism było czterdzieści pięć). Jego działanie okazało się niezwykle trafne i skuteczne. Udało się nam za jego wstawiennictwem zdobyć kwotę 25.000 zł. Wystarczyło to na zapłacenie modelu gipsowego pomnika w skali 1:3, ale co najważniejsze dało nam nadzieję na dalsze gromadzenie środków i zaczęliśmy zlecać kolejne etapy budowy.

Aż szkoda, że ks. Hilary Jastak nie dożył uroczystości odsłonięcia tego pomnika.

Z kolei kiedy w lutym 1999 r. zmarł nasz członek śp. Henryk Łukowicz, który nieustannie zabiegał o szerzenie kultu Biskupa Dominika, zaistniała obawa, że Kaszubi zapomną o tej ważnej i szczególnej postaci. Kiedy szukałam pomocy w tej sprawie u ks. prałata, otrzymałam odpowiedź: - bierzecie się za bardzo trudne sprawy, które wymagają przede wszystkim modlitwy. Wspomniał jakby mimochodem o znaczeniu nowenny, mówił, jak należy ją odprawiać i o tym, jak modlą się zakonnicy, kiedy chcą wyprosić wyniesienie kogoś ze swego zakonu na ołtarze. Niczego jednak konkretnie nie zaproponował. Jednakże po tym ukierunkowaniu rozpoczęliśmy na całych Kaszubach Wielką Nowennę błagalną o rychłą beatyfikację Biskupa Konstantyna Dominika, która zakończy się po dziewięciu latach, tj. 7 listopada b.r. w Pelplinie, w dniu 140 rocznicy urodzin Biskupa Dominika. Sam ks. Jastak był w posiadaniu świadectwa cudu uzdrowienia za sprawą Biskupa Dominika. Jednakże kiedy świadectwo miało być złożone, rodzina uzdrowionego nie chciała wyrazić zgody na złożenie dokumentów w tej sprawie. Ks. prałat bardzo cierpiał z tego powodu.

MATKA BOŻA KOŚCIERSKA
KRÓLOWA RODZIN

fot. ze zbiorów prywatnych autorki

My, gdyńscy Kaszubi, bardzo ceniliśmy sobie obecność ks. Jastaka na naszych spotkaniach opłatkowych. Lubił do nas przychodzić, czasami zaskakiwał nas swoim ubiorem, bo pojawiał się w mundurze wojskowym, lubił, kiedy go podziwiano.

Podczas spotkania modlił się z nami, śpiewał, ale także żartował i opowiadał kawały. Czuliśmy wówczas, że mamy swojego opiekuna i kapelana.

Po Jego odejściu Zrzeszenie utraciło prawdziwie oddanego Ojca i Przyjaciela.

Teresa Hoppe

Szanowni Państwo

Bardzo prosimy o przeznaczenie 1% podatku na potrzeby naszego stowarzyszenia

Zrzeszenie Kaszubsko - Pomorskie
Oddział Miejski w Gdyni

KRS 0000018943

Wanogi po Kaszubach

Domek Żeromskiego w Orłowie

W obecnej wanodze przedstawimy jedną z gdyńskich atrakcji turystycznych - "Domek Żeromskiego", który znajduje się w niezwykle malowniczym zakątku Gdyni, nieopodal ujścia rzeki Kaczej w Orłowie. Jest to dawny dom rybacki zbudowany w końcu XIX wieku.

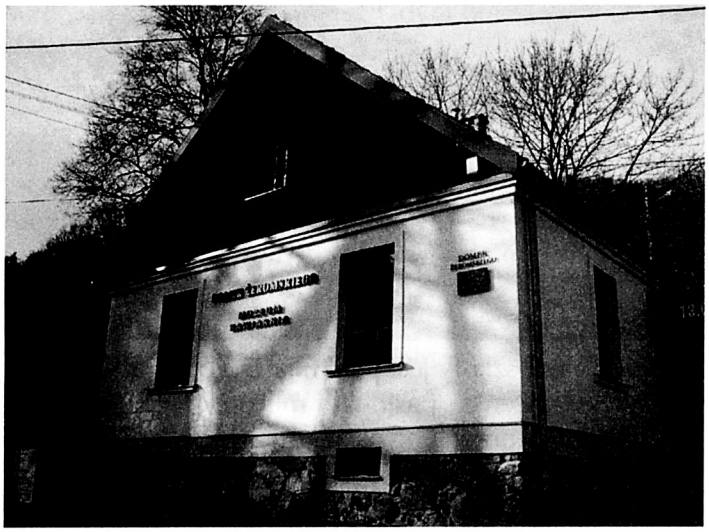

fot. ze zbiorów A. Buslera

Na początku jego istnienia zamieszkiwali tam orłowscy rybacy. Niewielki dom składał się wówczas z dwóch izb na parterze i poddasza, które wykorzystywano do suszenia sieci. W 1920 roku w miejscu tym przez pewien czas mieszkał i tworzył znany pisarz – Stefan Żeromski.

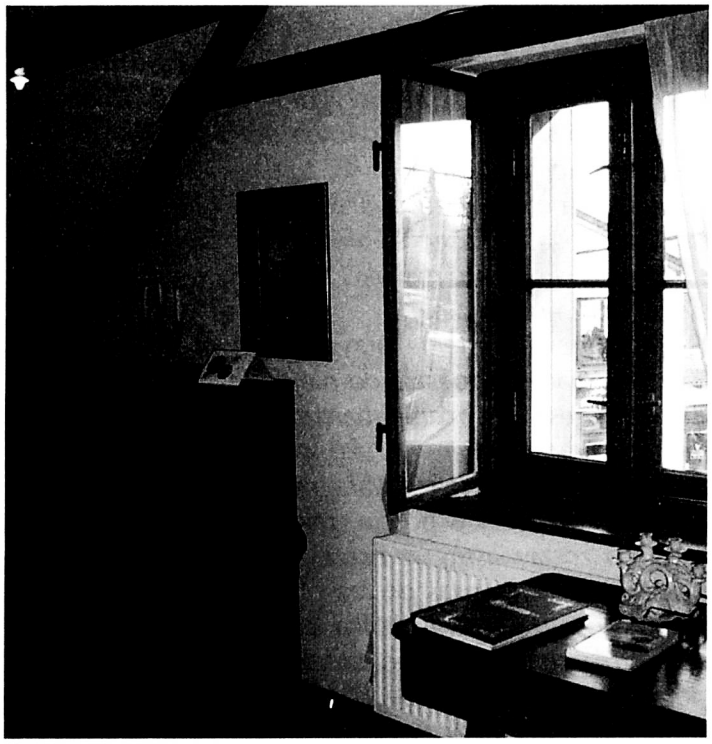

fot. ze zbiorów A. Buslera

Dom w ówczesnym czasie był w posiadaniu właściciela Kolibek - Kaszuby - Witolda Kukowskiego. To właśnie on użyczył na kilka miesięcy tego lokalu, zachwyconemu nadmorskimi stronami Stefanowi Żeromskiemu. Pisarz przebywał na Pomorzu wielokrotnie, mieszkając w Gdyni w domu Plichtów, na Helu w willi "Polonia" i we wspomnianym wcześniej Orłowie. Z wszystkich tych miejsc do dziś ocalał jedynie orłowski dom.

Od wielu lat opiekę nad nim roztacza Towarzystwo Miłośników Orłowa. W 1996 roku został odrestaurowany staraniem wymienionej organizacji, która ma tutaj swoją siedzibę. Na parterze domu funkcjonuje stylowa kawiarnia, natomiast na piętrze ulokowano ekspozycję muzealną poświęconą pisarzowi. Znajdziemy tam plansze ze szczegółowym życiorysem Żeromskiego, jego fotografie, kopie rękopisów, dawne wydania jego dzieł, a także inne eksponaty związane z historią Orłowa. W tym miejscu w ciągu każdego roku odbywają się także spotkania i wystawy związane tematycznie z regionem.

Ekspozycję muzealną można zwiedzać w soboty i niedziele w godz. 11.00 - 17.00. Funkcję kustosza tego miejsca pełnią: Henryk Wiszniowski oraz jeden z członków ZKP Gdynia - Henryk Nagórski. Korzystając z wiedzy wspomnianych panów można uzyskać wiele niezwykle ciekawych informacji na temat tego miejsca.

fot. ze zbiorów A. Buslera

W inne dni tygodnia "Domek Żeromskiego" możemy zwiedzić po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Andrzej Busler

Szanowni Państwo, kwiecień to miesiąc szczególny, teraz bowiem Rodzice i Dziadkowie podejmują ważną decyzję: decyzję o nauce języka kaszubskiego w szkole przez dziecko. W tym miejscu warto przypomnieć, że kaszubski wlicza się uczniowi do średniej ocen i jest traktowany jako język obcy.

Kolejną korzyścią jest to, że dziecko o wiele szybciej uczy się języków zachodnich. Najistotniejszym zaś jest to, że poznaje kulturę regionu, historię i swoje własne korzenie.

Nie zapomnijcie więc o złożeniu stosownej deklaracji u dyrektora szkoły.

Filologia polska ze specjalnością kaszubistyczną

Bądźcie z nami, Kaszubami! Proponujemy Wam ciekawy kierunek studiów, na którym możecie poznać historię Kaszub i języka kaszubskiego, obyczaje ludu, kulturę, folklor, literaturę. Nauczymy Was pisać i czytać w języku przodków, by mogło to Wam posłużyć do rozwoju własnych zainteresowań. Nie musicie znać języka kaszubskiego, przygotujemy Was do posługiwania się tym językiem w pracy zawodowej oraz w życiu publicznym, szczególnie w oświacie, kulturze i dziennikarstwie. Mamy nadzieję, że wypromujemy młodych naukowców do badań stale rozwijającej się kaszubszczyzny mówionej i pisanej, a także literatury i kultury Kaszub. Poszerzona specjalizacja nauczycielska zapewni Ci przygotowanie merytoryczne do nauczania języka kaszubskiego i polskiego.

Zainteresowani składają dokumenty w komisji rekrutującej na filologię polską na UG.

Wybrane przedmioty:

- Onomastyka Kaszub wykładana będzie przez prof. E. Brezę. O literaturze kaszubskiej będzie mówił prof. J. Samp
- Wiadomości z gramatyki języka kaszubskiego przekaże prof. J. Treder i prof. M. Cybulski
- Historia Kaszubów i Pomorza prowadzona będzie przez prof. Józefa Borzyszkowskiego
- Współczesna kultura Kaszub zaprezentowana przez prof. C. Obrachta – Prondzyńskiego
- O kaszubskiej literaturze dla dzieci i młodzieży będzie rozprawiać dr Monika Pomirska
- Metodyką nauczania zajmą się: prof. E. Breza, dr J. Pomierska i dr M. Klinkosz
- Lektorat języka kaszubskiego prowadzi prof. M. Cybulski, doświadczony pedagog i nauczyciel znanych poetów, dziennikarzy, pisarzy.

ZAPRASZAMY NA SPOTKANIE Z NAMI!

więcej: HTTP://UNIV.GDA.PL/~FILKLIN

Są takie miejsca... w Gdyni

Przy ulicy Rozewskiej w Gdyni mieści się niezwykła szkoła, Szkoła Podstawowa nr 40, przy ul. Rozewskiej 33.

Wiele osób zapewne zapyta: dlaczego niezwykła? Odpowiedź jest prosta. Tu uczą języka kaszubskiego i to z sukcesami.

Dyrektorem szkoły jest pani mgr Dorota Haase, historyk z wykształcenia, pasjonat i miłośnik tego, co bliskie i rodzime. Członek Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego. Osoba niezwykle skromna, o ujmującym sposobie bycia, wielkim takcie i kulturze. To dzięki niej i nauczycielce kształcenia zintegrowanego dzieci mają tu możliwość poznawania własnych korzeni, czytania literatury, spotykania się z ciekawymi ludźmi: poetami, pisarzami, działaczami kaszubskimi.

Jakie były początki?

Pani dyrektor tak je wspomina:

Nauka języka kaszubskiego w naszej szkole zaczęła się bardzo zwyczajnie. Pierwsze elementy prozy, poezji i piosenek w języku kaszubskim wplatane były do scenariuszy inscenizacji, które przygotowywała p. Chomicka dla rodziców i dziadków swoich uczniów. Nie mówiło się o tym głośno. Ważne było, że dzieci z zapałem uczą się czegoś nowego, ze poprzez takie zajęcia w dużym stopniu mogą wyrażać siebie. Nauczycielka często zastanawiała się, czy to ma jakiś sens i czy warto zajmować się tematyką regionalną.

Po którymś występie przygotowanym z okazji Dnia Babci i Dziadka podeszła do niej jedna z babć i powiedziała, że jest wzruszona i bardzo wdzięczna za ten element przedstawienia w języku kaszubskim. Potem kolejna para dziadków dziękowała, mówiąc: „Przyjechaliśmy do Gdyni do pracy w porcie i tak bardzo nam brakowało tego, co zostawiliśmy w naszej małej miejscowości na Kaszubach". Wówczas po raz pierwszy p. Chomika pomyślała o prowadzeniu kółka kaszubskiego. Sama również czuła potrzebę i chęć podzielenia się z kimś tym, co potrafi, tym co jest dla niej bardzo ważne, a co związane jest z naszą małą Ojczyzną.

I właściwie tak się to zaczęło... i trwa do dziś, ale w nieco zmienionej formie.

W roku szkolnym 2006/ 2007 w szkole rozpoczęło

działalność kółko kaszubskie dla klas I – III. Zapisało się 26 uczniów, co było dla dyrektora szkoły oraz pani Chomickiej dużym zaskoczeniem, gdyż nie spodziewały się aż takiego zainteresowania. Uczniowie chodzili na zajęcia chętnie, a co najważniejsze- systematycznie. Można więc było myśleć nie tylko o przygotowywaniu przedstawień, ale także o wprowadzeniu nauki języka. Był tylko jeden problem- większość z nich krępowała się mówić po kaszubsku. Język ich dziadków był dla nich językiem obcym. Na początku pozdrawiali się tylko, ale nieśmiało czynili pierwsze próby w mówieniu.

Pani Chomicka, mając na uwadze opory uczniów, doszła do wniosku, że lepiej robić niektóre rzeczy wolniej, ale z sukcesem, niż zrazić dzieci, a tym samym ponieść porażkę.

Mając to na uwadze nauczycielka przygotowała scenariusz inscenizacji „Gwiôzdka", który zaprezentowano uczniom klas 0 – III w SP 40, Przedszkolu nr 16.

Podjęto także decyzję o wyjeździe na jeden najbardziej znaczących konkursów w Gdyni: „Baśni, legend i kultury Kaszub", organizowany przez SP 12 na Pogórzu. Dzieci swoje kwestie mówiły po polsku, a mimo to zajęły III miejsce. Z wielką radością zaprezentowały pani dyrektor uzyskany dyplom.

Dyplom

przyznany

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 40

za zajęcie III miejsca

w VI Międzyszkolnym Konkursie

„Baśnie, legendy, poezja i kultura Kaszub"

organizowanym przez

Zespół Szkół nr 12 w Gdyni.

Życzymy sukcesów w wędrówkach po swojej

„małej ojczyźnie".

W tym miejscu można zadać pytanie: i co dalej? Działalność koła rozwija się. Uczniowie bardzo chętnie chodzą na zajęcia. Czytają wiersze, krótkie opowiadania, dowcipy, bajki po kaszubsku, tłumaczą ich treść na język polski, co stanowi dla dzieci niesamowitą frajdę.

O swojej działalności pani Urszula Chomicka mówi:

Rozpoczęłam współpracę z Miejską Biblioteką Publiczną w Gdyni, która jest Ośrodkiem Kultury Kaszubsko - Pomorskiej. W październiku i listopadzie ubiegłego roku braliśmy udział w zajęciach, które prowadził pan Andrzej Busler, pasjonat naszego regionu. Zajęcia były związane z tematyką regionalną, a dokładnie dzieci poznawały baśnie i legendy Kaszub. Zajęcia kończyły się konkursem plastycznym i co najważniejsze rozdaniem nagród 12 grudnia 2007 roku w naszej szkole. W tym dniu odbyła się również prezentacja naszego przedstawienia „Gwiôzdka" dla uczniów klas 0 - III naszej szkoły.

W roku szkolnym 2008/2009 pani dyrektor, na wniosek sporej grupy rodziców, podjęła decyzję o wprowadzeniu języka kaszubskiego do szkoły. Tym samym spełniła marzenia wielu osób o tym, aby język starków na nowo zagościł na kaszubskiej ziemi, by był obecny tak, jak wtedy, gdy Gdynia była maleńką wioską rybacką, albo później, gdy ludzie z różnych stron przyjeżdżali tu w poszukiwaniu pracy, do budowy portu. Mijały lata, wzrastała świadomość ludzi roli i znaczenia języka kaszubskiego w ich życiu, w życiu ich dzieci, wnucząt, w kształtowaniu właściwych postaw, umiłowaniu ojczyzny tej dużej, ale i tej małej, bliskiej sercu.

Pani Urszula Chomicka nieustannie poszukuje nowych treści i form wyrazu, dąży do tego, aby kaszubski dla dzieci nie był tylko czasem „suchej" nauki, a aby były to zajęcia, na które czeka się z niecierpliwością i radością. Dlatego też, przy dużym zaangażowaniu pani dyrektor, organizowane są wycieczki edukacyjne, wyjazdy tematyczne itp. / w ramach realizacji trzeciej godziny języka/.

Nie wszyscy pewnie wiedzą, że dzieci uczące się kaszubskiego mają trzy godziny zajęć w tygodniu, ocena wliczana jest do średniej, co zostało zagwarantowane ustawą i odpowiednimi rozporządzeniami przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Pani Chomicka wraz z dyrektorem szkoły zaprosiła w kwietniu ub. roku Zespół ds. Edukacji przy Zarządzie Głównym ZK- P. Jego członkowie uczestniczyli w lekcji języka kaszubskiego, mieli okazję porozmawiać z uczniami, prowadzącym, uzyskać odpowiedzi na pytania, m. in. jak uczyć, jak aktywizować. Dla gospodarzy tych zajęć odpowiedź była prosta: z serca, przy wykorzystaniu całej wiedzy i dostępnych środków.

W tej szkole to się udaje. Wzrasta liczba dzieci uczęszczających na lekcje języka kaszubskiego. Działania pani dyrektor Doroty Haase i jej nauczycielki- pani Urszuli Chomickiej są zatem przykładem na to, że gdy są chęci i wspólna praca- można wiele.

Ksiądz Jan Walkusz tak pisał w jednym ze swoich wierszy:

Lëdze są jak lëste
pòżôłkłé
i zmùrgłòloné
na jesienny wietwie
im trzeba dac nôdzejã
na jich
zelony zymk.

Myślę, że jest nadzieja na szybki rozwój języka kaszubskiego w naszym mieście. Mamy przecież przyjaznych i świadomych jego roli włodarzy, wykształconą kadrę nauczycielską, zgodę wielu rodziców czy prawnych opiekunów dzieci na to, aby poznawały język przodków, sięgały korzeni, aby utożsamiały się z Małą Ojczyzną. Walory małych ojczyzn i języków regionalnych doceniły już kraje Europy- doceńmy i my. Zauważmy, w czym tkwi nasza siła i co decyduje o tak wielkim poczuciu tożsamości, co wpływa na to, że jako partnerzy /mam na myśli edukację/ jesteśmy atrakcyjni dla krajów UE.

Judyta Śliwińska

WYDAWNICTWA

Zwyczaje rybaków polskiego wybrzeża Bałtyku

W 2009 roku ukazała się książka będąca skarbnicą wiedzy na temat zwyczajów rybackich – „Zwyczaje rybaków polskiego wybrzeża Bałtyku", autorstwa znanej etnograf Bożeny Stelmachowskiej (1888-1956). Autorka w swym życiu związana była z wieloma ośrodkami naukowymi – Uniwersytetem Poznańskim, Instytutem Zachodnio - Słowiańskim, Muzeum Miejskim w Poznaniu, Komisją Etnograficzną Polskiej Akademii Umiejętności oraz Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Spora część pracy naukowej i badawczej Bożeny Stelmachowskiej dotyczyła terenu Kaszub – ceramiki, stroju kaszubskiego, zwyczajów rybackich itp.

Książka, która została wydana po wielu latach od śmierci etnograf, pierwotnie stanowiła jej pracę doktorską. W dziele tym zawarta jest cała mądrość związana z rzemiosłem rybackim, którego próżno dziś szukać w takiej postaci. Na kartach książki przedstawiono wiadomości typowo techniczne, związane z metodami połowu, biologią ryb, metereologią, a także cały zbiór informacji na temat dawnych związków rybackich – maszoperii, demonologii, zwyczajów, a nawet humoru rybackiego. Książkę wzbogaca kilkadziesiąt zdjęć i rycin związanych z powyższymi tematami. Pewna część przedstawionych materiałów związana jest z Gdynią. Także tutaj Bożena Stelmachowska prowadziła swe badania z zakresu etnografii.

W książce zebrano ponadto niezwykle ciekawe słownictwo związane z rzemiosłem rybackim. Zaprezentowano je w formie tabeli w trzech formach – dawnym zapisie Bożeny Stelmachowskiej, zapisie we współczesnej pisowni kaszubskiej oraz tłumaczeniu na język polski.

Gdy dziś czytamy „Zwyczaje rybaków polskiego wybrzeża Bałtyku" nie sposób pozbyć się refleksji, że świat rybacki, zaprezentowany tutaj, niestety już nie istnieje. Nie sposób odnieść także wrażenia, że przy całym realiźmie rzemiosła rybackiego był to równocześnie świat magiczny.

Wydanie tej niezwykle cennej pozycji z pewnością przyczyni się w pewnym stopniu do pielęgnowania tej wiedzy.

Wydawcą książki jest Stowarzyszenie Przyjaciele Helu. Jej wydanie wsparło wiele instytucji: Urząd Miasta Gdyni, Powiat Pucki, Gmina Kosakowo, Morski Instytut Rybacki, Muzeum Ziemi Puckiej im. Floriana Ceynowy, S.J.Necfish Władysławowo.

Bożena Stelmachowska, Zwyczaje rybaków polskiego wybrzeża Bałtyku, Stowarzyszenie Przyjaciele Helu, Hel, 2009

Andrzej Busler

PRZEGLĄD WYDARZEŃ
GDYNIA - KASZUBY

A SERCE gongu BIJE JEDNO

Pomysł na spotkanie „A serce gongu bije jedno" zrodził się po wieczorze poetyckim Ewy Warmowskiej, który odbył się w gdyńskiej kawiarni Caffe Anioł na początku listopada 2009 roku.

Dziś idziemy dalej, zachęcając do poetyckiej wędrówki kaszubskimi i tybetańskimi ścieżkami. Ewa Warmowska – urodzona w Gdańsku. Pochodzi z Miechucina na Kaszubach. Absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego. Pracuje jako nauczyciel w szkołach podstawowych w Szopie i Mojuszu. Od kilku lat naucza języka kaszubskiego. Jej pierwsze wiersze powstały kilka lat temu w momencie poważnej choroby.

Pierwszy tomik poezji *Trapë do nieba (Schody do nieba)* ukazał się w 2006 roku. Kolejny *Dzéń za dnia (Dzień za dniem)* wydano w 2008 roku. Ostatni dwujęzyczny kaszubski - polski tomik poezji *A serce bije jedno...* poetka opublikowała w 2009 roku. Ponadto jej wiersze były prezentowane w Pomeranii oraz Stegnie.

90 rocznica zaślubin Polski z morzem

Główne obchody tej ważnej rocznicy odbyły się 10 lutego w Pucku z udziałem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego. Uroczystość rozpoczęła się na rynku, wciągnięciem flagi na maszt i odegraniem hymnu państwowego. Po powitaniach i oficjalnych przemówieniach prezydenta i marszałka, nastąpiło uhonorowanie ważnymi odznaczeniami. Prezydent otrzymał Złoty Krzyż od Stowarzyszenia Piłsudczyków, natomiast Liga Morska i Rzeczna wręczyła „Pierścienie Hallera" marszałkowi, (jeden z nich był przeznaczony dla premiera, który nie mógł przybyć) oraz krzyże „Pro Mari Nostro" dowódcy Marynarki Wojennej wiceadmirałowi Andrzejowi Karwecie i wiceministrowi rolnictwa Kazimierzowi Plocke. Następnie zebrani udali się do puckiej fary, gdzie została odprawiona Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem metropolity gdańskiego abp. Sławoja Leszka Głódzia. Przed rozpoczęciem Eucharystii nastąpiło wręczenie symboli w postaci repliki słupka zaślubinowego. Otrzymał je prezydent RP z rąk wicestarosty puckiego oraz arcybiskup Głódź z rąk prezesa oddziału ZK-P w Pucku. Fundatorem tych pamiątek był pucki oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Po Mszy św. nastąpił przemarsz do portu rybackiego, gdzie złożono kwiaty w miejscu którym Józef Haller dokonał zaślubin w 1920 r. Nad Zatoką Pucką pojawił się helikopter, z którego zrzucono do morza wieniec. Orkiestra odegrała hymn kaszubski.

W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, wojewódzkich, powiatowych, posłowie i senatorowie, liczne delegacje, w tym zrzeszeniowe z pocztami sztandarowymi oraz mieszkańcy Pucka. Obecna była również delegacja ZK-P z Gdyni. *T.H.*

Skry Ormuzdowe 2009

9 lutego br. w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku, wręczono nagrody miesięcznika „Pomerania" – „Ormuzdowe Skry". Nagrodzono następujące osoby i instytucje:

- Janinę Borchmann – dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. Alaksandra Labudy w Bolszewie
- Zespół Bubliczki Cashubian Klezmer Band
- twórcę prywatnego muzeum w Pręgowie - Szczepana Edwina Czerwińskiego
- liderkę Warsztatów Terapii Zajęciowej w Tczewie – Urszulę Giełdon
- Muzeum Ziemi Puckiej im. Floriana Ceynowy
- przewodniczącego Klubu ZKP w Gdańsku - Osowej – Henryka Stachurskiego
- hafciarkę, poetkę – Krystynę Wolf

Zespół redakcyjny „Gdinskiej Klëki" składa serdeczne gratulacje wszystkim Laureatom i życzy dalszych sukcesów na regionalnej stegnie. *A.B.*

Pierwszy pomnik Księcia Pomorza i Kaszub

Z inicjatywy wielkiego społecznika na Gochach, Pana Zbigniewa Talewskiego w tym roku powstanie pomnik Bogusława X – Wielkiego, księcia Pomorza i Kaszub.

Pomnik otrzymał lokalizację przed frontem zamku książąt pomorskich w Słupsku.

Jego autorem i wykonawcą jest artysta rzeźbiarz Robert Sobociński z Poznania.

Będzie to odlew z brązu posadowiony na kamiennym postumencie. Oprócz postaci będzie on prezentował sceny rodzajowe z życia księcia na tablicach umiejscowionych z boku w postaci tryptyku. Inicjatywą budowy są zainteresowane władze Słupska i okolicznych miast pomorskich, jak również działająca przy naszym Oddziale Rada Rodzin Trzebiatowskich.

Dla tej Rodziny Książe Bogusław znaczy bardzo wiele, poprzez nadanie włości Trzebiatkowy swoim sześciu rycerzom, dając w ten sposób początek najliczniejszego rodu szlacheckiego o rodowodzie kaszubskim. Odsłonięcie pomnika zaplanowano na 9 września 2010r.

T.H.

Wielka Bazuna trafiła do Gdyni

Na terenie Strażnicy Pamięci i Patriotyzmu im. Bohaterskich Gochów w Borowym Młynie nad jeziorem Garda odbyło się wręczenie odznaczeń fundacji „Naji Goche" , w kategorii Wielkiej Bazuny, Kaszubskiej Kleki, i Strażnika Rodnej Checzy.

Wśród laureatów tych szczególnych wyróżnień znalazł się członek naszego Oddziału ZK-P - Zdzisław Zmuda Trzebiatowski. W laudacji podkreślono zasługi Pana Zdzisława w organizowaniu Zjazdów Rodzin Trzebiatowskich, redakcję i wydawanie opracowań książkowych dotyczących historii i współczesności tego zasłużonego rodu, a także merytoryczne i ideowe zaangażowanie się w organizację corocznych spotkań kulturalnych na Zaborach i Gochach. Za te i wiele innych zasług Panu Zdzisław otrzymał Wielką Bazunę. Wręczenie wyróżnień odbyło się 12.02.2010r.

T.H.

Inauguracja ostatniego roku Wielkiej Nowenny

Z inicjatywy puckiego oddziału ZK-P, 7 marca (dokładnie w dniu sześćdziesiątej ósmej rocznicy śmierci Biskupa) została odprawiona Msza św. inaugurująca dziewiąty i zarazem ostatni rok Wielkiej Nowenny o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika.

Na spotkanie przybyły liczne delegacje z całych Kaszub, puckie władze samorządowe oraz minister Plocke. W tym roku szczególnie intensywnie będziemy się modlić. Zgłosiło się już 11 oddziałów ZK-P w tym również z Warszawy, które są gotowe do zorganizowania modlitewnych spotkań w swoich miejscowościach. Papież Jan Paweł II, kiedy odwiedziliśmy go w 2004r. powiedział, że kult, jakim Kaszubi otoczyli Biskupa Dominika nosi znamiona cudu. Gdyński Oddział planuje Mszę Św. w tej intencji w sierpniu oraz w listopadzie. *T.H.*

XIV Międzyszkolny Konkurs „Baśnie, legendy i kultura Kaszub" za nami

12 lutego 2010r. w Zespole Szkół nr 12 w Gdyni już po raz XIV odbył się Międzyszkolny Konkurs „Baśnie, legendy i kultura Kaszub". Organizatorkami tej niezwykłej imprezy były panie: Maria Zarębska i Martyna Walczyk. W konkursie wzięło udział 82 uczestników, w dwóch kategoriach wiekowych: I - III SP oraz IV- VI SP.

Po wysłuchaniu i obejrzeniu prezentacji jury w składzie:
przewodniczący: Judyta Śliwińska
członkowie - Teresa Hoppe, Halina Skerka, Andrzej Bodnar, postanowiło przyznać:

<u>w kategorii klas I- III:</u>

I miejsce - Koło regionalne SP Pogórze
II miejsce - Zespół klas III ZSP i Szk. Sch. Mł. W Dębogórzu
wyróżnienie - Weronika Kwiatkowska SP nr 40 Gdynia

<u>w kategorii IV- VI / inscenizacja /:</u>

I miejsce - „Dębogórskie kwiatki" SP Dębogórze
II miejsce - Zespół „Kaszubianki" SP nr 46 Gdynia
III miejsce - uczniowie SP nr 44 w Gdyni
wyróżnienie- uczniowie z grupy pierwszej SP nr 40 w Gdyni.

Na podkreślenie zasługuje bardzo staranna oprawa artystyczna przygotowana przez organizatorów, ogromna życzliwość jury wobec uczestników oraz troska dyrektora Zespołu Szkół nr 12 w Gdyni, pana Andrzeja Bodnara o to, aby język i kultura Kaszub były pielęgnowane, aby uczniowie oraz młodzież poznawali piękno Małej Ojczyzny i rozumieli, że własne korzenie są tym, co nas wyróżnia z szarości i ubogaca. *J.Ś.*

W Gdyńskim Oddziale ZK-P

Z życia Oddziału w I kwartale

03.01. W Kościele p.w. MB Nieustającej Pomocy odbyło się spotkanie opłatkowe
17.01. Współorganizowaliśmy obchody dziesiątej rocznicy śmierci ks. Hilarego Jastaka
20.01. W OKKP odbył się wieczór wspomnień poświęcony ks. Jastakowi
07.02. Poczet sztandarowy, Zespół Pieśni i Tańca „Gdynia" oraz Zarząd Oddziału uczestniczyli we Mszy Św. z okazji rocznicy nadania praw miejskich Gdyni
10.02. Z tej okazji również członkowie Zarządu złożyli wiązanki kwiatów pod pomnikiem Antoniego Abrahama oraz na Płycie Marynarza. W tym samym dniu Prezes Oddziału oraz poczet sztandarowy uczestniczyli w dziewięćdziesiątej rocznicy Zaślubin Polski z Morzem w Pucku
28.02. W Kościele p.w. NMP Królowej Polski odbyła się uroczysta Msza Św. w intencji Sługi Bożego ks. Prałata Edmunda Roszczynialskiego zamordowanego w 1939 r.
03.03. W OKKP odbył się wykład dr Tomasza Rembalskiego pt „O historii najstarszych dzielnic Gdyni - Oksywie, Obłuże, Pogórze"
07.03. Prezes Oddziału wraz z pocztem sztandarowym uczestniczyli we Mszy Św. w intencji rychłej beatyfikacji Sługi Bożego Biskupa Konstantyna Dominika w Pucku
14.03. W tej samej intencji została odprawiona Msza Św. w Gdańsku – Starych Szkotach, w której uczestniczył nasz poczet sztandarowy
24.03. W OKKP odbył się wieczór poezji i muzyki zatytułowany „Kaszubskie anioły"

Plan działania w II kwartale 2010 r.

16.04. Zorganizowanie eliminacji do konkursu „Rodnô mòwa" w SP nr 6 w Gdyni
20.04. Wyłonienie laureatów medalu „Srebrna Tabakiera Abrahama" 2010r.
11.06. Wieczornica z okazji pobytu Ojca Św. Jana Pawła II w Gdyni
26.06. Wspólny wyjazd członków Oddziału na Zjazd Kaszubów do Pucka
27.06 Wycieczka członków Oddziału na wycieczkę do Chełmna i grób Floriana Ceynowy W Ośrodku Kultury Kaszubsko – Pomorskiej
14.04. Wykład dra. Tomasza Rembalskiego nt. -„Śladami historii dzielnic Gdyni– Grabówek"
12.05. Wykład red. Eugeniusza Pryczkowskiego - „Historia Sanktuarium MB w Sianowie"
09.06. Projekcja filmu „Kaszëbë" Wykłady i spotkania odbywają się o godz 18.00

Konwersatoria Klubu Myśli Jana Pawla II

21.04. „Postawy człowieka w obliczu zagrożenia" - dr Monika Głombiowska - Bruszewska
19.05. „Wartość rodziny w życiu osobistym i społecznym" - mgr Marek Ambrosiewicz
16.06. „Narodziny polskiej Solidarności - prof. Aurelia Polańska Konwersatoria odbywaja się o godz 17.00 w OKKP

Wystawy

Kwiecień – maj „Kaszubskie anioły" – wystawa rzeźby Edwarda Jastrzębskiego
Czerwiec - lipiec „Morskie pejzaże" - wystawa malarstwa Eugeniusza Stanka

Informacje stałe

Zarządu Gdyńskiego Oddziału ZK-P

Siedziba:
ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Telefon:
0 58 624 40 00 (domowy drëchnë Prezes)
Konto bankowe:
PKO BP SA I O/Gdynia
82 1020 1853 0000 9902 0067 4812
Dyżury Zarządu:
w każdy wtorek w godzinach 17.00 18.30
w każdy czwartek w godzinach 11.00 13.00
w siedzibie Oddziału

Regulowanie składek członkowskich:
składki członkowskie wpłacać można bezpośrednio u skarbnika w czasie dyżurów Zarządu w siedzibie Oddziału lub na konto bankowe Oddziału z dopiskiem „Składka za rok ..."

Kaszubskie Msze Święte w Gdyni:

- w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 07.00 w Kościele Przemienienia Pańskiego w Cisowej (ul. Kcyńska 2) ks. Stanisław Megier
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Wawrzyńca w Wielkim Kacku (ul. Źródło Marii) ks. Ryszard Kwiatek
- w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 19.00 w Kościele Świętego Michała Archanioła na Oksywiu (ul. Płk. Dąbka 1) ks. Grzegorz Miloch
- w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 08.00 w Kościele Świętego Pawła Apostoła na Pogórzu Górnym (ul. Berlinga 2) - ks. Andrzej Sieg
- w każdą czwartą niedzielę miesiąca o godz. 18.00 w Kościele NMP Królowej Polski - celebrans zmieniający się (ul. Armii Krajowej 26)
- w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 12.15 w Kościele Matki Boskiej Licheńskiej i Świętego Jerzego w Babich Dołach (ul. Rybaków 2A) - ks. Kordian Gulczyński

GDINSKÔ KLËKA

Wydawca: Zarząd Gdyńskiego Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego, ul. Słowackiego 44, 81-392 Gdynia

Zespół redakcyjny: Andrzej Busler, Teresa Hoppe, Roman Klebba, Jan Netzel, Władysław Pranga, Lucyna i Szymon Radzimińscy, Judyta Śliwińska (Redaktor Naczelny), Kazimierz Zorn

Kontakt z członkami zespołu redakcyjnego: bezpośrednio w czasie dyżurów w siedzibie Oddziału lub telefonicznie z redaktorem naczelnym (domowy nr tel.: 664 99 93)

Skład i druk: Drukarnia „ELFAX", Gdynia Pogórze, ul. Płk. Dąbka 308, tel./fax: 058 665-02-42, e-mail: elfax@elfax.pl www.elfax.pl

Punkty dystrybucji: Dostępna w siedzibie gdyńskiego Oddziału ZKP przy ul. Słowackiego 44 (w czasie dyżurów członków Zarządu),w Muzeum Miasta Gdyni przy ul. Starowiejskiej 30, w siedzibie Gdyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych przy ul. 3 Maja 27, w kiosku w holu Urzędu Miasta Gdyni, a także w Ośrodku Kultury Kaszubsko- Pomorskiej oraz po kaszubskich Mszach Świętych w Gdyni

Sponsor: pismo ukazuje się dzięki grantom uzyskiwanym z Urzędu Miasta Gdyni.